

4 października br. uczniowie klas VI a i b, mimo chimerycznej, jesiennej aury wybrali się na wycieczkę do Krynicy Zdroju - ulubionego miasta znanego śpiewaka Jana Kiepury. Tutaj, nowoczesną kolejką krzeselkową udali się na otwartą zaledwie kilka tygodni temu, pierwszą w Polsce, liczącą prawie 50 metrów wieżę widokową o unikalnej, drewnianej konstrukcji zlokalizowanej w paśmie lasów Jaworzyny Krynickiej, na szczycie stacji narciarskiej Słotwiny Arena (896 m n.p.m).

Trasa do wieży prowadziła ich specjalnie przygotowaną "ścieżką", która wznosi się stopniowo do góry, a podtrzymywana jest przez 18 wież wsporczych i 87 słupów z drewna akacjowego. Ponad kilometrowa ścieżka, dwukrotnie dłuższa niż sopockie molo, rozciąga się na wysokości 17 piętra w koronach drzewostanu złożonego z buków, jodeł i świerków, co zapewnia wspaniałe widoki na malownicze okolice Beskidu Sądeckiego i niezapomniane wrażenia. Oprócz walorów estetycznych uczniowie w trakcie przemarszu mogli korzystać z ciekawej formy edukacji, poznając otaczającą przyrodę i historię, dzięki specjalnym instalacjom edukacyjnym.

Kolejnym punktem wyprawy była pobliska Góra Parkowa, w kierunku której udali się kolorowymi, leśnymi ścieżkami Parku Zdrojowego, mijając po drodze urokliwe jeziorka osuwiskowe, po których w ciepłym, jesiennym słońcu leniwie pływały łabędzie i kaczki. Trochę zmęczeni stromym podejściem w drogę powrotną do centrum zjechali już kolejką linowo-terenową. Tutaj przyszedł czas na zasłużony odpoczynek, spokojne przechadzki miejskim deptakiem, wizytę w neorenesansowej Pijalni Wód znanych ze swoich prozdrowotnych właściwości i oczywiście zakup pamiątek.

Opuściwszy Krynicy uczestnicy wycieczki zatrzymali się jeszcze w położonej na wzniesieniach porośniętych lasami szpilkowymi Kamiannej. W Pasiece Barć mieli okazję zwiedzić dawną cerkiew prawosławną i jednocześnie poznać historię tych polemkowskich terenów, jak również zgłębić tajniki zawodu pszczelarza, poznać różnorodne gatunki miodu, dowiedzieć się m.in. kim był św. Ambroży oraz co to jest apiterapia.

Na koniec zjedli obiad, a na deser mieli okazję zdegustować lokalne wyroby. W późnych godzinach popołudniowych wrócili do Jedlicza, gdzie już czekali na nich rodzice.

*Wychowawcy*

*Bożena Łączak*

*Dagmara Słabniak*

*oraz opiekunowie*

*Elżbieta Pitrus*

*Mirosława Świdrak*

*{gallery}2020/spacer\_kor{/gallery}*